

# Kali x Magiera, Chudy Chłopak

Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy sam  
chudy chłopak stoi sam na ulicy

Deszczu strugi przemoczyły pegi jeansy  
może to były słone łzy mojej matki  
a pioruny zagłuszyły bólu krzyki  
ja nie chce żyć tak jak oni  
nie chcę być tak jak oni  
bo mam w sercu marzenia górnolotne jak boeing  
mam te kamienie w kieszeniach  
niechaj poniesie mnie chodnik  
gdzie ta hajsu pakamera  
wszędzie wejdę jak szkodnik  
a nadzieja nie umiera  
tak po za tym nic nie mam  
blizny!

Życie sprawia ból  
urodziłbym się jeszcze raz gdybym tylko mógł  
żeby mama była sobą, a tata był obok  
żeby tylko był, dał mi poprowadzić nowy wóz  
wołałbym nie mieć komputera, by ich tylko nie rozdzielać  
jestem taki mały, ale muszę być jak zuch  
zacinam się jak telewizor, czuje się jak duch  
czemu takie liche ciało dał mi dobry Bóg?  
czemu, powiedz?  
wolę nic nie mówić  
kiedyś znajdę przyjaciela w kartce  
i ze łzami w oczach jej wszystko opowiem  
ciągle budzą mnie koszmary  
nocne mary  
szatan się dobija  
ale czuwał Anioł Stróż dał mi poczuć że przełamie lód  
przyjdzie dzień gdy przełamie lód  
stanie za mną lud  
póki co, stoję tutaj sam, chudy chłopak!

Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy sam  
Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam

Ej, co ty o mnie wiesz?  
nasłuchałeś się numerów, minęła cię treść  
pamiętam jak pizgało zimą, gdy zjebał się piec  
Kiedy grzał mnie pies, jak musiałem kombinować żeby mieć co jeść  
moje życie to nie roztańczony lala land  
gorczy smak w ryju zatuszował skręt  
ciągle czuje lęk, ale ona jak cudowny lek dziś, gdzieś tam jest  
a ja eklektycznie egzystencję kleję  
idę tam gdzie mnie wywieje, tam gdzie rap DJ-em  
tam gdzie mrok, złodzieje  
nie dla mnie domek  
prędkiej kojo i dołek  
stoję za mikrofonem i się boje ci pokaz co mam w środku  
bo ulica zjada słabych w zarodku  
stoję sam, z reklamówką na zarobku

i patrzę na twoja torebkę, myślę jak ją rozkuć  
potem skuć się jointem i zacząć od początku  
obudzić się samotnie i znów czekać do piątku  
a wokół tylu ziomków, każdy mówi: Dawaj Kali, zrobmy rozkurw  
potem mundurowy, weź mnie kur\* tylko rozkuj  
mam przyszłość na włosku  
mam przyszłość na wosku  
kiedys docenię oldscool, jak klocki z dzieciństwa

chudy chłopak stoi sam  
stoi sam  
chudy chłopak stoi sam  
jeszcze nikt o nie słyszał

Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy sam  
Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam  
Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy sam  
Chudy chłopak stoi sam  
na ulicy stoi sam  
na ulicy stoi sam